

Geny ogłoszeń
za wiersz milimetry przed 1 złoty
w tekście 50 gr. za
tekstem 40 gr. Odro
sznia tabelarycz
ne 50 proc. a św g
tożne 25 proc. dro
zej. Drobne ogło
szenia po 10 groszy
Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wy
raz. Najmniej 1 zł.
za zaszczytne miejsce
dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCZY.

numerata wy
liczennie
Tagiello
A. S. Re. akcyj, A.
ministracji i Dru
karni: Sosnowiec,
ul. Teatralna 10
Telefon Redakcji
6-92, Administracji
4-97, Drukarai 4-94.
Konto czekowe 304.247
P.K.O. Katowice

ODDZIAŁY:

KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BEDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DABROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77;
ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr 97; CZELADZ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Prez. Greiser stwierdza dobrą wolę Polski
w stosunkach z w. m. Gdańskiem

GDANSK, 11. 1. PAT. Przed
wyjazdem do Genewy prezydent
senatu, Greiser udzielił przedsta
wicielowi N. B. I. wywiadu, w którym
poruszył szereg spraw wynikłych z
rozmów, przeprowadzonych w War
szawie. Prezydent podkreślił, że po
ostatnim pohybie w Warszawie ut
rwalony został w przekonaniu, iż
rząd polski pragnie szczerzej przy
józniej współpracy z Gdańskiem i
że jest przeciwny metodom tych kół
które drogą szykan i stwarzania
sztucznych trudności starają się
przeciwdziałać następsom porozu
mieniu polsko-gdańskiemu.

Prez. Greiser zaznaczył dalej, że
w trakcie rozmowy z premierem Ko
złowski poruszył sprawę pozwo
leń przywozowych, ponieważ w o
statnich miesiącach okazało się co
raz wyraźniej, że przeprowadzenie
umowy kontyngentowej z sierpnia
ub. roku pozostawia dla Gdańska
dużo do życzenia. Właściwe czynni
ki warszawskie zwlekają — zdaniem
Greisera — ze sprawą uwolnienia
pozwol. przewozowych, podczas
gdy firmy gdańskie niewątpliwie
były pod tym względem uprzywile
jowane. Premier Kozłowski oświad
czył Greiserowi, że rząd polski nie
pragnie takiego upośledzenia gda
ńskiego zwaicia gospodarczego.

Jeżeli sposób traktowania tej
sprawy przez właściwe czynniki te

mu nie odpowiada, to rząd polski
wpłynie na te czynniki, by preten
sje Gdańska do równego traktowa
nia przeprowadzone były w prakty-

ce. Następnie Greiser oświadczył,
że niezalatwione sprawy będą po
ruszone z ministrem Beckiem pod
czas sesji rady ligi w Genewie

Zarząd Żyd. Domu Starców w Sosnowcu, ul. Chmielna 7
zaprasza wszystkich przyjaciół i znajomych
bl. p. Adolfa Weinreba
zmarłego tragicznie w Tel. Awiw w dniu 11-go grudnia 1934 r.
na nabożeństwo żałobne, które się odbędzie w dniu 13-go stycznia
r. b. o godz. 11:00 w Synagodze Żyd. Domu Starców.

Zbliża się ocieplenie...
Mrozy się kończą

WARSZAWA, 11. 1. PAT. P. I.
M. komunikuje, iż w ciągu dnia i po
godzie nad kontynentem zachodzą
w tej chwili wielkie zmiany. Do Eu
ropy zbliża się z nad Atlantyki gło
boka depresja, która się po drodze
jeszcze pogłębia. Przewidzi ona w
znacznej ilości powietrze ciepłe. —
Według wszelkiego prawdopodobień
stwa powietrze zimne nie będzie się
mogło długo opierać napórów cie
pła i ulegnie w tej walce w ciągu
kilku dni. Zanik mrozów będzie się
odbywał w miarę zbliżania się cze-

lna fali ciepła. Odwiał nastąpi naj
pierw na wybrzeżu w Południu,
prawdopodobnie później i w środku
kraj.

Nie jest jednak wykluczone, że
na wschodzie kraju, na wyodrę
bionym gruncie, dzięki wpływowi na
leżnego wyżu barometrycznego he
dzie trwał mróz najdłużej. W każ
dym razie w najbliższych dniach nie
należy się spodziewać nawrotu mro
zów. Spodziewane są też opady śnie
żne.

Hitler grozi samobójstwem
Sensacje prasy czeskiej

PRAGA, 11. 1. (wl.) Niespodzie
wane ściągnięcie w ub. czwartek do
opery państwowej w Berlinie wszy
stkich przywódców partii narodowo
socjalistycznej z całej Rzeszy wy
wołało, szczególnie w sferach zagra
nicznych, nieprzychylnych Hitlero
wi, całą masę najfantastyczniej
szych poglądów, tembardziej, że u
rzędowi komunikat bardzo okólni
kowo i niejasno wypowiedział się o
celach tego zebrania.

Mówi on, iż Hitler zwołał całą
elitę narodowo-socjalistyczną, bo
wiem w partii zaczęły rzeć komu na
nowo szerzyć się nastroje opozycyj
ne i podobno wśród niektórych przy
wódców nurtować miała myśl bun
tu przeciwko naczelnym władzom
stronnictwa i państwa. Jeden z

dzienników paryskich przynosi sen
sacyjną wiadomość, jaka nadeszła
z prywatnych źródeł niemieckich,
według której kanclerz Hitler o
świadczył miał na zebraniu wobec
dostojników narcedowo-socjalistycz
nych, iż, gdyby jeszcze raz miało
dojść do buntu, podobnego do awan
tury Röhma, wówczas on nie zawa
ła się, by kalą rewolwerową polo
żyć kres swemu życiu.

Kanclerz Hitler oświadczyć miał
iż Trzecia Rzesza nie wytrzymała
by drugiego 30 czerwieca, a on sam
nie chciałby być świadkiem ruin
działa odrodzenia narodu niemiec
kiego, które tyle trudu kosztowało.

Sensację dziennika praskiego no
tujemy z wszelkimi zastrzeżeniami.

Pożar na stacji benzynowej
w Sosnowcu

Wczoraj wieczorem na stacji ben
zynowej Standard - Nobel, znajdu
jącej się w Sosnowcu przy ul. 3 ma
ja (obok dworca) wybuchł pożar,
którego mimowolnym sprawcą był
niejaki Jakob Londner. Londnerowi
wypadły z ręk dwa złote, które do
stały się do zagłębienia znajdujące
go się pod wyemierzką. Londner zu

kał ich, przyświecając sobie zapalką.
Ponieważ piwnica, znajdująca się
pod stacją benzynową nie była
szczelna, ulatniała się przez otwór
benzyna zapaliła się, powodując sko
lei zapalenie się podłogi. Zawezwa
na miejska straż ogniowa pożar zli
kwidowała.

Zjazd delegatów
naucz. szkół wyższych i śre
dnic

WARSZAWA, 11. 1. (wl.) Dzie
rozpoczęły się w Warszawie obrady
15-go walnego zjazdu delegatów kół
towarzystwa nauczycieli szkół śred
nich i wyższych. Zjazd poprzedziło
nabożeństwo odprawione w koście
le oo. Kapucynów.

Obrady zagal wiceprezes towa
rzystwa prof. Stefan Kwiatkowski.
W dalszym ciągu obrad wysłuchano
dwóch referatów: prezesa N. T. A.
prof. dr. Helezyńskiego oraz prof.
dr. Piaseckiego z Poznania.

Ukrócenie spekulacji
pomarańczami

GDYNIA, 11. 1. PAT. Komisari
rządu miasta oraz delegat ministe
rium przemysłu i handlu, w porozu
mieniu z hurtownikami owoców po
łudniowych, ustalili cenę na po
marańcze. Przewidując na całym
obszarze kraju w wysokości małej
mniejszej po cenie 1.20 za kg w sa
lutu.

Dla umożliwienia przeprowadze
nia kontroli spożadony został wyk
kaz firm krajowych, które ostatnio
zakupiły większe transporyt pomar
ańców. Wykaz ten zostanie przesła
ny starostwu n d'a kontroli hurtow
ników.

Przed plęziscytem
w Saarze

Wynurzenia przywódcy „Fron
tu Jedności“

PARYŻ, 11. 1. (wl.) Dzisiejszy
„Excelsior“ zamierza wywiad z
przywódcą t. zw. „Frontu Jedności“
w Zagłębiu Saary, Maxem Braunem.
Kanclerz Hitler — podkreślił Braun
może być pewne: 40 proc. głosów.
Taka sama ilość głosów padnie za
status quo, 20 proc. jest niepewne.

Stanowisk katolików będzie
miało charakter decydujący. Jeżeli
za statut quo wypowie się większość
to oczywiście zostanie ono utrzyma
ne. W razie jednak gdyby za status
quo głosował tylko duży mniej
szość, to w tym wypadku rada li
gi narodów powinna wyjść z zało
żenia, że wola mieszkańców Saary
nie wyraziła się zupełnie jasno i
powinna ustanowić drugi plebiscyt
w późniejszym terminie lub też prze
prowadzić podział terytorjum

Wilki w miasteczku

BUKARESZT, 11. 1. Jedno z
miasteczek na Bukowinie zostało na
wiedzione przez stado wilków. Wil
ki przebiegając uliczki napadły na
przejeżdżającego z wozem woźnicę,
który chcąc ratować życie, porzucił
wóz zaprzęg i wdrapał się na jed
no z pobliskich drzew. Wilki zagry
ły dwa konie, lecz woźnicę ocalał.
Wstrząs, jakiego doznał był tak sil
ny, że zaniemógł.

Spisek przeciw Japonii

Zamach na oderwanie Man
dżurji

LONDYN, 11. 1. Z Charbina do
noszą: Policja polityczna wykryła
szeroko rozgłoszony spisek antyja
poński, w którym brał udział sze
reg osób, zajmujących wybitne sta
nowiska w administracji mandżur
skiej.

Na czele spisku stał prokurator
sądu apelacyjnego w Kirynie, Czin
Chai-Tao, który werbował zwolne
ników wśród oficerów armji man
dżurskiej oraz wśród urzędników.
Najbliższym pomocnikiem Czin
Chai - Tao był dowódca trygady ar
mji mandżurskiej Czan, który wie
dząc do spisku wciągnął wybitnych
wojskowych. Spiskowcy postawili
sobie za cel obalenie istniejącego
rządu w Mandżurji i przyłączenie
tego kraju do Chin.

Policja polityczna utrzymuje, że
Czin-Chai-Tao był członkiem Kuo
mintangu i działał według instruk
cyj, otrzymywanych z Nankinu.

Liczne aresztowania przeprowa
dzone jednocześnie w Chinach i
Pudżanie wzbudziły ze względu na
osoby aresztowanych wielką sen
sację w politycznych kołach Man
dżurji.

RASIZM I JEGO REWIZJE.

Rozgłosnia lwowska nadaje w wtorek 15 stycznia o godz. 22 45 odczyt w języku angielskim p. t. "Rasizm w świetle badań naukowych". Prelekcję tę na temat, który na ostatnim kongresie londyńskim wywołał ożywioną dyskusję — wygłosi jeden z najznakomitszych uczonych polskich, twórca nowej szkoły antropologicznej prof. dr. Jan Czekanowski rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza. Odczyt ten niewątpliwie w całej Europie odbije się sto-krotnym echem.

— 000 —



Sporty Zimowe... Zawsze z NIVEA

Pamiętajmy, że zimą wymaga skóra specjalnej ochrony, zwłaszcza gdy przebywamy dłuższy czas na zimnym i mroźnym powietrzu. Nacierajmy przeto twarz i ręce codziennie wieczorem, a także w ciągu dnia, Kremem NIVEA. Wówczas nawet mroźne powietrze nie zaszkodzi naszej skórze, bo pielęgnowana NIVEA stanie się delikatną i elastyczną a przytem dostatecznie odporną. — Na całym świecie tylko Krem i Olejek NIVEA zawierają Euceryl — tem też tłumaczy się ta nadzwyczajna skuteczność NIVEA.

Krem NIVEA w pudełkach
blezanych zł 0.40 - 2.60
w tubach cynowych
zł 1.35 i 2.25



PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Szpiegostwo w przemyśle

Szpiegostwo w dziedzinie przemysłu, wykradanie tajemnic fabrykacji, modeli, stało się plagą powszechną w naszej dobie. Wszystkie niemal dziedziny wytwórczości cierpią na tem. Od fabryk chemicznych poczynając a kończąc na magazynach mód, wszędzie starają się o ochronę przed niepożądanymi gośćmi, wypatrującymi metody, narzędzia, modele, patроны, materiały.

W Warszawie zanotowała np. prasa odkryty w ostatnich dniach fakt wykradzenia ze znanej firmy futrzarskiej modeli sprowadzanych z Paryża, kupowania ich przez konkurentów i sprzedawania okryć najnowszego fasonu po cenie tańszej. Okazało się iż kilka pracowników poszkodowanej firmy utrzymywało kontakt z agentami zakładów konkurencyjnych, które płaciły pewne wynagrodzenie za każdą kopję nowego modelu.

W Wiedniu apostrophił się kierownik fabryki maszyn, który konkurencji zagranicznej zarzucają rynek austriacki fabrykami tej samej konstrukcji, która jest tajemnicą fabryki wiedeńskiej, a przytem po cenie tańszej od oryginałów. Puszczono więc w ruch aparat nadzorczy i śledczy. Po długich i żmudnych badaniach zdołano wreszcie wykryć tajemniczego szpiega w murach fabryki. Okazało się, iż był nim pomocnik ślusarza, dziwne jednak było to, iż zwykły robotnik znał się doskonale na wszystkich rodzajach konstrukcji maszyn, że zdradzał znajomość wiedzy technicznej orjentował się błyskawicznie w najzawilszych kwestjach. Po sprawie personalistów rzekomego robotnika okazało się, iż był nim... dyrektor techniczny konkurencyjnej firmy zagranicznej, która go wysłała do Wiednia w celu podpatrzenia tajemnic fabrykacji.

Najszerzy zakres osiągnęło szpiegostwo w przemyśle chemicznym, który jest tak ściśle związany dzisiaj z przemysłem wojennym. Głośny był swego czasu proces wytoczony czterem pracownikom fabryki koncernu chemicznego. J. G. Farbenindustrie w Ludwigshafen o wykradzenie tajemnic fabrykacji nowych preparatów. Główną osobą w tej sprawie był były robotnik zakładów J. G. Farben, który zgodził się za dużym wynagrodzeniem skątować dla swoich celów znanych mu b. kolegów i dostarczać wykradzione przepisy agentom obcego wywiadu.

Objektem wyteżonych prób szpiegostwa był i jest przemysł szklany czeski w Gablonz. Konkurencji zagranicznej usiłują od dawna przechwycić tajemnicę wyrobu różnych rodzajów galanterji szklanej, a zwłaszcza t. zw. oczu kocich. Wysyłają w tym celu, zwłaszcza fabryki angielskie, swoich agentów do Ga-

blonż polecając im zwerbowanie za granicę majstrów i fachowców zatrudnionych w tamtejszych zakładach. Do wirtuozostwa na polu szpiegostwa przemysłowego doszli japończycy, którym udało się w dawniej-

szych latach podpatrzeć różne sekrety fabrykacji europejskiej. Dzisiaj zaś fabryki japońskie produkują en masse to samo co Europa i zalewają rynki całego świata towarami po cenach dumpingowych.

S. T. P.

Czesław Paduszyński

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 11 stycznia 1935 roku, przeżywszy lat 17.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę, dnia 13 stycznia 1935 r. o godz. 3 popołud. z domu żałoby w Dańdówce przy ul. Daniłowskiego 2 na cmentarz staro-sielecki.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
MATKA, SIOSTRY, BRAT I SZWAGROWIE.

Trust Mitsui -- potęga finansowa Dalekiego Wschodu

Do rzędu nazwisk potentatów pieniądza Rockefellera, Forda Morgana i Rotszylda, znanych w Europie i w Ameryce, dodać należy nazwisko miliardów japońskich Mitsui, niestety nie popularne na Dalekim Wschodzie jako symbol wielkiej fortuny i potężnych wpływów. Za den jednak z europejskich lub amerykańskich „królów“ i „panów złota“ nie zdołał zgromadzić w swoich rękach kapitału, któryby mógł dorównać niezmiernie fortunie japońskiej rodziny Mitsui. I co jest jeszcze bardziej zadziwiające bogactwo to, godne baśni „z 1001 nocy“, pochodzi jeszcze z czasów gdy w Europie prym dzierżyły w dziedzinie finansowej małe republiki kupieckie Włoch, Wenecja i Genua. Mitsui są ponadto prawdopodobnie jedyną rodziną na obu półkulach, która umiała nie tylko zachować swe bogactwo, ale i powiększyć je wielokrotnie przez szereg korzystnych operacji, przez handel, przemysł, banki, przez swą ogromną przedsiębiorczość i swe lokalne wpływy.

Na Dalekim Wschodzie spotyka się nazwisko Mitsui i markę jej firmy MBK. — Mitsui Busan Kaisha (Towarzystwo Handlowe Mitsui) na każdym kroku. Inicjały „M. B. K.“ dźwigają kadłuby okrętów, widnieją one na frontonach wielkich fabryk i zakładów przemysłowych, płoną na fasadach banków, składów, tkalni i rafinerji, zarówno w Japonii, w Chinach, Korei jak i Mandżurji. Żadna z firm amerykańskich czy europejskich nie może walczyć przeciw temu mocarstwu handlowemu, ani konkurować z jego siłą, trwa jąca od wieków. Egzystencja domu Mitsui łączy się w oczach poddanych współczesnego państwa Mikada z istnieniem dawnej Japonji feo-dalnej samurajów.

Założyciel rodu Mitsui, Hasehiroemon Mitsui posiadał niewielką tkalnnię i, jak głosi legenda, kapitał

na większe operacje finansowe znalazł przypadkowo w studni. Potomkowie jego założyli przedsiębiorstwa w wielkich centrach przemysłowych Japonji, Kioto, Osaka, Yedo. Jeden z nich, Jacirobe Mitsui, rozszerzył znacznie te zakłady i wprowadził w nich raz pierwszy sprzedaż za gotówkę, gdyż do tego czasu panował w Japonji zwyczaj przysyłania klizen-tom rachunków raz do roku. Inowacja ta przyczyniła się znakomicie do powiększenia obrotów firmy. Porad-tom Hacırobe Mitsui wprowadził również jeszcze w roku 1860 nowoczesny system placenia należności czekami, co pozwalało mu przysyłać pieniądze wierzycielom listem, zamiast ekwipować karawany, wiozące worki z pieniędzmi.

U szczytu wielkiego trustu Mitsui znajduje się „Towarzystwo Mitsui“, które rozporządza kapitałem 200 milj. jen i posiada ogromne majątki na wyspach północnych, na Kurei i Formozie, gdzie eksploatuje ono największe plantacje herbaty na świecie. Od „Towarzystwa Mitsui“ zależy „Bank Mitsui“, „Magazyń Mitsui“ i „Kopalnie Mitsui“, oraz niezliczona ilość przedsiębiorstw i holdingów. Aktywność trustu Mitsui, operującego cyframi astronomicznymi, jest zadziwiająca. Kolonizuje on Formozę, buduje dwie równoległe linje kolejowe Zachodnio-Chińskie udziela szerokich kredytów, ubiera całą Japonję, ubezpiecza jej mieszkańców od wypadków, łączy państwo Mikada wielkimi linjami żelaznymi z Ameryką i Australją. Dzienniki jego biją 4 miliony egzemplarzy dziennie, a elektrycznie dostarczają Cesarstwu światła i siły. Dwa miliony lamp naftowych rozświeca na Dalekim Wschodzie, nosi inicjały „M. B. K.“, lamny te sprzedawane są za jedną trzecią ceny kosztu i mają cenę również promocyjną zwiększenia konsumpcji nafty Mitsui.

BULGARSKI KOMUNISTA CZŁONKIEM G. P. U.



Bulgarski komunista Dymitrow, który odegrał pamiętną rolę w słynnym procesie o podpalenie Reichstagu, zajął obecnie wybitne stanowisko polityczne w Sowietach. Jest on członkiem moskiewskiej G. P. U. i według wiadomości, nadchodzących z Anglii, na zajął stanowisko zamordowanego w Leningradzie — Kirowa.

DWA DNI DARÓW FORTUNY.

Trzecia spośród stu tysięcy wygranych padła w dn. 8 bm. na Nr. 32112, sprzedany do Tomaszowa Mazowieckiego. Brak narazie bliższych informacji o właścicielach tego szczęśliwego losu.

Pięćdziesięcioma tysiącami złotych, które padły na Nr. 176554 w Drohołowcu, podzielił się Indzie niezamocni: 10.000 zł. otrzyma p. Maks Sink, łącznie ze swymi kolegami z Polakich Zakładów Gazolinowych w Borysławiu, którzy dopuścili do swej ćwiartki; po 10.000 zł. otrzymają też pp. J. S., zredukowany urzędnik nafejarski, B. D., żona urzędnika i E. T. uczeń.

Przydadzą się również emerytom kolejowym, pp. K. L., J. G. i M. W. — owe 2.000 zł., jakie każdy z nich otrzymał z dziesięciotysięcznej wygranej na Nr. 103.944. Pozostali dwoma tysiącami podzielił się panie N. P. i R. G., maszyniści w jednym z biur kolejowych oraz ich kolega p. P. N.

W małej kolekturze Nr. 894 w Kutnie padło wczoraj 10.000 zł. na los Nr. 17.7. Oto wyniki ostatnich dwu dni ciągnięcia IV-tej klasy.

Przyszłość należy do tych, co mają los loteryjny; i ta najbliższa w IV-tej klasie obecnej loterii i ta dalsza — w nadchodzącej 32-tej loterii.

Wiadomości radiowe

IDZ. CUDZE DZIECI UCZYĆ!

Jednym z najbardziej aktualnych zagadnień dzisiejszej doby zarówno ze względu na ciężką pracę nad młodą pokoleniem jak nad dołą tego, utóre go „begowie zwiennawidzili i kazali uczyć cudze dzieci“ — są wysiłki i los nauczyciela wiejskiego — inteligenta rzuconego na głuchą wieś kresową, by z analfabetów wykuwał obywateli Nowej Polski. Oto zagadnienie które porazę przed mikrofonem w feljetonie p. Olga Wróblewska. — Ustępka we wtorek 15 stycznia o godz. 17.25. by przed mikrofonem forum słuchaczy radiowych przedstawić dotę i niedotę nauczycielstwa polskiego i wiaściwie ocenić jego trud



Towarzystwo „Saturn” przejmuje kop. „Grodziec” z dniem 1 lutego b. r.

Zmiany na kierowniczych stanowiskach — Czy kopalnia Grodziec będzie zamknięta?

Trwające od dłuższego czasu pertraktacje pomiędzy towarzystwem „Saturn” a towarzystwem „Grodziec” o nabycie większego pakietu akcji towarzystwa „Grodziec” — zostały ostatecznie zakończone. Towarzystwo „Saturn” nabyło z rąk hr. Donnersmarcka większość akcji towarzystwa grodzieckiego, przejęło szereg zobowiązań tego towarzystwa i w ten sposób stało się jego właścicielem.

Stosownie do umowy, towarzystwo „Saturn” na przeciąg jednego roku, występuje jako dzierżawca towarzystwa grodzieckiego, po roku zaś zostanie sporządzony akt kupna — sprzedaży.

W tych dniach oba towarzystwa zawiadomiły konwencję węglową, o dokonanej transakcji i przejęciu przez towarzystwo „Saturn” kontyngentu kopalni „Grodziec”.

Z dniem 1 lutego zarząd towarzystwa grodzieckiego przejdzie całkowicie w ręce tow. „Saturn”.

W związku z tą transakcją w towarzystwie grodzieckim odbędą się zmiany na kierowniczych stanowiskach pewne zmiany. Z dyrekcji pozostaje tylko inż. Skarbiński, natomiast dotychczasowy dyrektor techniczny kopalni „Grodziec” inż. Raźniewski ustępuje ze swego stanowiska.

Jak się dowiadujemy, inż. Raźniewski objąć ma stanowisko dyrektora elektrowni kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego.

Los czeka kopalnię „Grodziec” — narazie trudno przewidzieć. Krają uporeczywe pogłoski, że kopalnia ta ma być zamknięta, a towarzystwo „Saturn” dotychczasowo-

wy kontyngent kopalni „Grodziec” będzie wydobywał na swoich kopalniach.

Przeciwko unieruchomieniu kopalni „Grodziec” interwenjowali u władz przedstawiciele robotników.

Wojewoda kielecki dr. Dziadosz i główny inspektor pracy Klott jak najkategoryczniej wypowiedzieli się przeciwko zamknięciu kopalni „Grodziec” i pozbawianiu warsztatu pracy kilka tysięcy ludzi.

Niebywała okazja dla Pań

Firma futrzana KAMCZATKA

WARSZAWA, Marszałkowska 137

Urządza na czas od 5 do 15 stycznia br. Reklamową sprzedaż futer w Katowicach w hotelu „Monopol”.

Karakuly, brajtschwance, żrebaki, foki agneau rasse, lisy, rysie. Wielki wybór.

Ceny rewelacyjnie niskie. Ceny rewelacyjnie niskie.

Budujemy dom społeczny w Sosnowcu

Na budowę domu społecznego wpłacam zł. 50 i wzywam do kontynuowania łańcucha ofiar zarząd tow. akc. kop. „Flora”.

N. A. Gutman w Dąbrowie

Rozumiemy, że dom społeczny — to kuźnia dla drogiej ojczyzny — dorzucamy więc ze skromnych funduszy cegiełkę w sumie zł. 10 (niezależnie od list ofiar) i zapraszamy do udziału swoich sasiadów: Koło dzielnicowe Ostra Górka i koło Dębowa Góra.

Koło dzielnicowe H. B. W. R. na Kuźnicy.

Koło środowiskowe nauczycieli w Będzinie wpłaciło na budowę domu społecznego w Sosnowcu kwotę zł. 25 i wzywa koło środowiskowe nauczycieli w Sosnowcu i koło środowiskowe nauczycieli w Dąbrowie do wpłacenia podobnych sum na wzniosły cel.

Przewodniczący koła środow. naucz. Fr. Rządowski.

Odpowiadając na wezwanie p. inż. Michała Górnickiego, przesyłam na budowę domu społecznego zł. 25 i proszę ze swej strony do złożenia ofiary na tenże cel p. inż. Józefa Zajackowskiego.

Inż. W. Świerczewski.

Na wezwanie p. dr. Niczowskiego składam na budowę domu społecznego w Sosnowcu złotych pięć i zapraszam do współdziałania pp. porucznika Fr. Dziadonia, Z. Horzelskiego, L. Skowrona i L. Wrześnińskiego.

Kazimierz Leśniak.

Na wezwanie p. naczelnika K. Leugasa, składam na dom społeczny w Sosnowcu zł. 10 i zapraszam do złożenia dalszej ofiary p. Romana Szwirra właściciela zakładów mechanicznych S. C. S. w Sosnowcu, ul. Pszenna 2.

T. Wipszycki.

Na wezwanie p. dra Jurkowskiego składam na budowę domu społecznego kwotę zł. 10, zapraszając jednocześnie do

dalszego łańcucha ofiarodawców panie: Hanke Almstaedtowa, Emilję Pierzehalowa, Hannę Cwiklińska, oraz kolegów: Józefa Staśko, Jana Porusiewicza i Lucjana Kruszewskiego.

Irena Kasprzykówna.

Na wezwanie pp. Tajchmana i Rządowskiego składam na budowę domu społecznego 10 złotych i jednocześnie wzywam do złożenia ofiary na cel powyższy p. dra Zawadzkiego Stanisława.

Dr. P. Fomenko.

Odpowiadając na wezwanie dyr. J. Strączyńskiej, składam zł. 10 na budowę domu społecznego w Sosnowcu.

Marja Bojarska.

Na dom społeczny w Sosnowcu składa 50 zł.

Ferdynand Szaju.

Wezwany do złożenia datku na budowę domu społecznego w Sosnowcu przez p. Stanisława Kasprzyka, składam na ten cel skromną kwotę zł. 5.

Ażebym w naszym gronie nie brakło myśliwego, wzywam do złożenia datku p. inż. A. Krausego.

A że i komendant straży „Modrzejów” — Hantke jest chłopcem chwackim, więc niech złoży datkę p. inż. Mirosław Sarnicki.

A z nim również motocyklowego sportas, niech złoży datkę p. Karol Klauz.

Złoży również datkę bez żadnych odmówek p. Bolesław Nowek.

I Ty, ze złożeniem datku nie zwlekaj, p. Leonie Czekał.

I zdobywca serc niewieści, złoży datkę na dom społeczny, p. Henryk Konieczny.

Aby i strzelców ze Staszica nie było brak, niech dla przykładu złoży datkę, p. prezes J. Ptak.

A z Nim i prezes koła PCK, niech zrobi na kieszeń zamazek i złoży datkę, p. Jan Pietraszek.

Niech grosza dłoży harcerstwa niemieckiego powiatu p. Stefan Kalaga.

Feliks Namieczkowski.

Odzież i obuwie dla dzieci bezrobotnych rodziców w Sosnowcu

Magistrat sosnowiecki przystąpił do akcji rozdawnictwa odzieży i obuwia dla dzieci bezrobotnych rodziców.

W tym celu magistrat zakupił za sumę 5000 zł. odzieży i obuwia, które już jest rozdawane najbardziej potrzebującym.

Dzieci bezrobotnych rodziców wędrują w okropnych warunkach.

W czasie zimy setki dzieci nie

posiada odpowiedniej odzieży ani obuwia.

Dzieci takie przez całą zimę siedzą w zimnych mieszkaniach i z utęsknieniem oczekują lata, podczas którego nie dokucza im mróz.

Spółeczeństwo zagłębiowskie pomyśleć musi również o małych obywatelach, gdyż pomoc magistratów zaspokoić może tylko znikomą część tych ofiar szalejącego kryzysu.



Sobota 12 Styczeń
Dziś Arkadiusza, Modesta M
Jutro: 1 po 3 Kr. Weroniki P.
Wschód słońca: 7:32
Zachód słońca: 8:54

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 12 stycznia.

6.45. „Kiedy rano wstają słońce”.
7.25. Muzyka poranna (płyty). 6.52. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.35 Chwilka domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.15. Sygnał czasu 12.00 Hejnal z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Koncert zespołowy. 13.00 Dziennik południowy. 13.05 Płyty. 13.30 Wiadomości o eksporcie polskijm. 13.35 Przegląd giełdowy. 13.45 Płyty. 16.30 Wesola audycja dla dzieci 17.00 Muzyka lekka. 17.50 Jakże będą nasze dzieci. 18.00 Wiadomości rolnicze. 18.10 Życie artystyczne stolicy. 18.15 Recital organowy. 18.45 Reportaż z Krakowa. 19.00 Koncert chóru Lutnia. 19.20 Odczyt ze Lwowa. 19.30 Płyty. 19.45 Program na dzień następnny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Koncert wieczorny. 21.45 Co myślicie o słuchowiskach. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.35 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Sobota, 12 stycznia.

6.45. Transmisja z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Transmisja z Warszawy. 13.05 Płyty. 13.30 Transmisja z Warszawy. 15.35 Wiadomości strzeleckie. 15.40 Wiadomości bieżące. 15.45 Transmisja z Warszawy. 18.00 Skrzynka pocztowa. 18.15 Transmisja z Poznania. 19.30 Płyty. 19.45 Program na dzień następnny. 19.50 Transmisja z Warszawy. 19.55 Wiadomości sportowe. 20.00 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka taneczna. 23.00 Transmisja z Warszawy. 23.35 Muzyka taneczna. 24.00 Transmisja z Warszawy.

Z Kielc

(k) Repertuar kin. Kino „Czwartak” Drowniano krzyże. Kino „Uciecha” — Cienie Broadwayu. Kino „Palace” — Nędznicy.

(k) Mróz zelżał. Wczoraj w Kielcach padał od samego rana obfity śnieg. Mróz zelżał do 12 st. Celsjusza.

(k) Szopenfeldziarze. Wojtecki Marja, zam. w Kielcach przy ul. Potępskiej 72, zameldował, że do jego sklepu galanteryjnego przyszło 3 aliczanych osobników w celu kupna koszuli, krawatów itp. lecz nie kupili i wyszli.

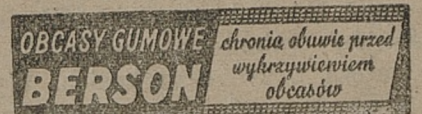
Po ich odejściu meldujący stwierdził brak 1 swetra wełnianego wart. 17 zł

(k) Wyrodna matka. Na emantarzu w Kalinie Wielkiej, gm. Rusławice, pow. miechowskiemu znaleziono trupa noworodka płci żeńskiej. Ustalono, że matką tego dziecka jest Kolano Genowefa lat 23, zam. w Płkowie, gm. Nieszów. Wymieniona dziecko to porzuciła żywe na emantarzu, które spowodowało jej śmierć.

Kolano Genowefę przekazano władzom sądowym, decyzyja której czeka na jej w areście.

(k) Kradzieże. Pisarczyk Antonina, zam. w Kielcach przy ul. Bonaszewskiej 64, zameldowała, że skradziono jej z pałta 5 zł., które wisiało w przedpokoju.

Czarnecki Antoni, pracownik PKP, zam. w Kielcach przy ul. Długiej 6, zameldował, że z łazienki autobusowego kolejowego na st. kol. Kielce skradziono mu mu kurtkę kolejowy wart. 120 zł.



Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa
KREM LAIN-AGE
z kognikiem
jest to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R. M Spr. Wewn. Nr. 345 4

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski daje po cenach popularnych od 25 gr. wielką rolę p. „CORAZ LEPIEJ” p. Cwierka, Homara, Tawima i innych.

Przedsprzedaż w firmie p. Czechowskiego.

Wieczorem o godz. 10.30 gościnnie występ p. Idy Kamińskiej.

KONFERENCJA W SPRAWIE PRACOWNIKÓW DRUKARSKICH W ZAGŁĘBIU ODŁOŻONA DO 30 BM.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu, odbyć się miała konferencja w sprawie unormowania warunków pracy i płac pracowników drukarskich w Zagłębiu.

Wobec tego, że przedstawiciele właścicieli drukarni nie posiadali plenipotencji od zarządu, konferencja odłożona została do dnia 30 bm.

MRÓZ ZELZAŁ...

W dniu wczorajszym nasilenie mrozu w Zagłębiu zmalało.

Temperatura rano wynosiła 14 stopni poniżej zera, w południe zaś wynosiła tylko 7,8 stopni poniżej zera.

Wieczorem temperatura wynosiła 10,4 stopni poniżej zera.

Prawdziwem dobrodziejstwem dla ludzi, którzy przebywać muszą na ulicach, są piecyki z koksem.

W Sosnowcu piecyki te ustawione zostały w 8 punktach miasta.

Wokół piecyków gromadzą się zbiegnięci przechodnie.

WYRODNA MATKA PORZUCIŁA DZIECKO W SOSNOWCU.

Onegdaj, w poczekalni wydziału opieki społecznej w Sosnowcu, jakaś nieznana kobieta porzuciła dziecko płci męskiej, liczące około 4 miesięcy życia.

Dziecko umieszczono w domu nie mowlą na Pekinie.

Policja poszukuje wyrodnej matki.

—o—

— Bal strzelecki. Staraniem towarzystwa przyjaciół związku strzeleckiego przy podokręgu „Śląsk” odbędzie się dnia 1 lutego 1935 r. w salach recepcyjnych gmachu województwa w Katowicach bal, którego dochód przeznaczony jest na bezrobotnych strzelców.

Program balu przewiduje różne atrakcje i niespodzianki.

— Wyższy kurs nauczycielski w Sosnowcu. Dzisiaj rozpoczynają się wykłady na wyższym kursie nauczycielskim w lokalu seminarjum męskiego (ul. Wawel 1). Początek o godz. 17.30.

— Wyjaśnienie. W związku z notatką pt. „Nadużycia w kasie skarbowej w Będzinie” wyjaśniamy, że pod zarzutem dokonania tych nadużyć stoi Edmund Majewski (Będzin, Sączewskiego 25), a nie E. Najerski, jak mylnie wydrukowano.

— Jutro zjazd O. M. P. W związku z pierwszym zjazdem organizacyjnym OMP. Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu który odbędzie się jutro, zarząd powiatowy zawiadamia wszystkie kluby młodzieży nr marsz. J. Piłsudskiego w Zagłębiu, że zbiórka wyznaczona jest zgodnie z programem zjazdu na godz. 9 rano pod sztandarami w Sosnowcu w seminarjum na Wawelu 1. Tow. młodzieży „Jedność” również proszone jest o wzięcie udziału w zjeździe.

— Ze zw. peowików. Komenda placówki Sosnowiec I związku peowików zawiadamia, że lokal placówki mieści się obecnie w Sosnowcu przy ulicy Orlej nr. 8 I piętro.

Sekretariat czynny jest 2 razy w tygodniu tj. w każdy poniedziałek i piątek od godz. 19 — 21.

— Zebranie zw. rezerwistów zostało odwołane. Zarząd zw. rezerwistów w Strzemieszycach zawiadamia, że zapowiedziane na jutro kwartalne zebranie członków nie odbędzie się.

Naibiedniejszy może obecnie odżywiać się tanio i dobrze...

pożywniejsze od margaryny **masło klarowane po zł. 1⁸⁰ za klg.**
podobne do mleka pachciarskie o **mleko chude po 5 groszy za litr**
„Krakowianka” — Sp-nia Ziemiańska — Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

Śmiertelny wypadek zaczadzenia w Niwce

DWIE OSOBY ZDOŁAŁO URATOWAĆ.

Onegdajszej nocy wydarzył się w Niwce śmiertelny wypadek zatrucia czadem z pieca.

W mieszkaniu Józefa Czarneckiego, zamieszkałego w Niwce przy ul. 1 maja 54, napalono wieczorem nadmiernie w piecu kuchennym.

Z nieszczęśliwie zamkniętego pieca począł się w nocy wydobywać czad, który zatrzał całą rodzinę, złożoną z trojga osób.

Około 8 godziny rano do mieszkania przybył brat Czarneckiego, który począł dobijać się do drzwi.

Na kolatanie Czarneckiego nikt z mieszkania nie odpowiadał, co zaintrygowało sąsiadów.

Wkońcu sąsiedzi spostrzegli przez okno, że Czarnecki leżą na łóżku.

Niezwłocznie więc wybito okno, a następnie wyważono drzwi.

Małżonkowie Czarnecki i ich 8-miesięczne dziecko nie dawali już oznak życia.

Wezwano natychmiast pomoc lekarską, którą niezwłocznie przystąpiła do akcji ratunkowej.

Przybyły lekarz stwierdził śmierć żony Czarneckiego — Sabiny.

Natomiast Józefa Czarneckiego i małe dziecko udało się uratować.

Tragiczny ten wypadek wywołał w Niwce i okolicy przygnębiające wrażenie.

Obecnie, w czasie silnych mrozów, niejednokrotnie ludzie palą w piecu przed udaniem się na spoczynek, co bardzo często może zakończyć się tragicznie.

Pamiętać należy o tem, aby piec przed udaniem się na spoczynek był odpowiednio zabezpieczony.

Tragiczne skutki bójki na szosie pod Małym Zagórzem

Onegdaj późnym wieczorem, na szosie pod Małym Zagórzem przechodnie znaleźli leżące w rowie w kałuży krwi jakiegoś młodego mężczyzny, dającego słabe oznaki życia.

Powiadomiono natychmiast o tem policję, która zaopiekowała się ciężko rannym mężczyzną, przewożąc go do szpitala na Pekinie. W drodze jednak do szpitala mężczyzna ów zmarł.

Policja wszczęła natychmiast śledztwo i niebawem ustaliła, że zmarły mężczyzna nazywa się Władysław Jedrusik, znany awanturnik i pijak. Krytycznego wieczoru Jedrusik wracał do domu, do Zagórz, będąc w stanie podechmielonym. W drodze pod samym Małym Zagórzem, Jedrusik spotkał jadących wozem Józefa Borzęckiego, Edwarda Żurka i Jana Perzyńskiego — mieszkańców Zagórz, z którymi wszczął sprzeczkę, ponieważ nie

chcieli mu dać pieniędzy na wódkę. Sprzeczka ta niebawem zamieniła się w krwawą bójkę, w czasie której Perzyński uderzył Jedrusika dwa razy łopatą w głowę, Borzęcki zaś dołożył mu jeszcze orzykiem po plecach.

Jedrusik od zadanych mu razów padł nieprzytomny do rowu, brocząc obficie krwią. Borzęcki zaś z Perzyńskim odjechali w stronę Zagórz, poczem najspokojniej udali się do domu.

Następnego dnia wczesnym rankiem zostali jednak przez policję zatrzymali i odprowadzeni do komisariatu policji, gdzie szczegółowo opowiedzieli o całym krwawym zajściu.

Borzęcki i Perzyński zostaną dziś przekazani sędziemu śledczemu, który zadecyduje, czy mogą do czasu sprawy sądowej korzystać z wolności, lub też poleci osadzić ich w więzieniu.

Abyś płacz ich w grobie posłyszał...

NIEZWYKŁE ZAJŚCIE PO WYDANIU WYROKU W SPRAWIE
ZABÓJSTWA ETINGERA W SOSNOWCU.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wczoraj wyrok w sprawie krwawej napaści kolejarza Marcina Koteckiego (Sosnowiec, Feliksa Perla 39), na sąsiada Stefana Etingera, męża znanej w Sielcu wróżbiarki.

Jak podawaliśmy, podczas odbywającego się u Koteckiego wesela, gromada uliczników obrzuciła dom Koteckiego kamieniami, wybijając mu wszystkie szyby. Kotecki wybiegł z mieszkania wraz z synem i dopadłszy jakiegoś czlowieka, zadął mu łaską kilka ciosów w głowę, sądząc, że był to jeden z rzucających kamieniami.

Ofiarą fatalnego nieporozumienia padł Etinger, który wracał właśnie w tym czasie do domu i przypadkowo znalazł się w pobliżu domu Koteckiego. Etinger, skutkiem pobicia go, doznał pęknięcia podstawy czaszki w kilku miejscach i zmarł w dwa dni później w szpitalu na Pekinie, osierocając żonę i czworo drobnych dzieci.

Koteccy, ojciec i syn, stanęli obecnie przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem zabójstwa Etingera. Proces trwał dwa dni i zakończył się skazaniem Marcina Koteckiego na dwa lata więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat pięć.

Kiedy skazany Kotecki opuszczał salę rozpraw, zaszedł niemiły incydent.

Zona zmarłego Etingera w przystępie silnego zdenerwowania, doskoczyła do Koteckiego i wskazując na niego ręką, poczęła przeraźliwie wolać: — Bronieś się za tysiące, zbójco i idziesz teraz do domu, a co ja włożę do ust dzieciom! Zabijeś ojca dzieciom, ty zbrodniarzu, abyś płacz ich w grobie posłyszał...

Zajście, które wywarło na obecnych przygnębiające wrażenie, zlikwidowano szybko, dzięki temu, że Koteckiego usunęła rodzina z gmachu sądowego.

SPRAWA 3 ROBOTNIKÓW KOPALNI „RENARD”.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbył się wczoraj proces przeciwko trzem robotnikom kopalni „Hr. Renard”, 32-letniemu Andrzejowi Woźniakowi (Sosnowiec, Dańdowska 74), 25-letniemu Leonowi Serafinowi (Sosnowiec, Matejki 12) i Antoninie Kijance, lat 23 (Sosnowiec, Tatrzanska 2), należącym do antypaństwowej organizacji t. zw. „lewicy związkowej”.

Działalność ich ujawniła się w braniu udziału w zebraniach komunistycznych i kolportowaniu bibuły.

Sąd skazał Woźniaka na dwa lata więzienia z pozbawieniem prawa na trzy lata i Antoninę Kijankównę na rok więzienia. Obydwom karę zawieszono na lat pięć.

Serafin został uwięziony.

—o—

SYN WŁAŚCICIELA FABRYKI PARASOLI W SOSNOWCU DE- FRAUDANTEM.

Z miłości do tancerki kabaretowej kradł pieniądze firmy.

Przed kilku dniami w fabryce mydła Emanuela Sochy w Katowicach wykryto poważną defraudację, której systematycznie dokonywał przedstawiciel tejże firmy, Leon Igra z Sosnowca.

Igra jest synem właściciela fabryki parasoli „Elegant” w Sosnowcu.

Przystojny Leonek od dłuższego czasu zabawiał się wesolo.

Codziennie prawie był gościem lokali rozrywkowych, gdzie cafe noce spędzał w towarzystwie tancerek kabaretowych.

Pewnego razu Igra bawiąc się wesolo, poznał znaną w Zagłębiu tancerkę kabaretową — Ire — Ari.

Między młodymi wywiązała się gorąca miłość, tak, że Igra począł przemęśliwać nad połączeniem się z ukochaną węzłem małżeńskim.

Sprzeciwiła się naturalnie temu rodzinie Igra, która na różne sposoby starała się wyperswadować mu ten nierozważny krok.

Zakochany Leonek był jednak nieczuły na prośby i groźby rodziny i nadal szalał za swą ukochaną.

Gdy Ira — Ari występowała w innych miejscowościach, wówczas Igra często ją odwiedzał.

Wydatki spowodowane wyjazdami począł Igra pokrywać z pieniędzy firmy, aż wreszcie wykryto defraudację i nie solidny przedstawiciel osiadł w więzieniu.

—o—

— Oplatek u podoficerów rezerwy w Będzinie. Związek podoficerów rezerwy w Będzinie urządza jutro o godz. 8 popoł. tradycyjny oplatek dla członków, ich rodzin, oraz zaproszonych gości.

Po oplatku odbędzie się wieczorna taneczna.



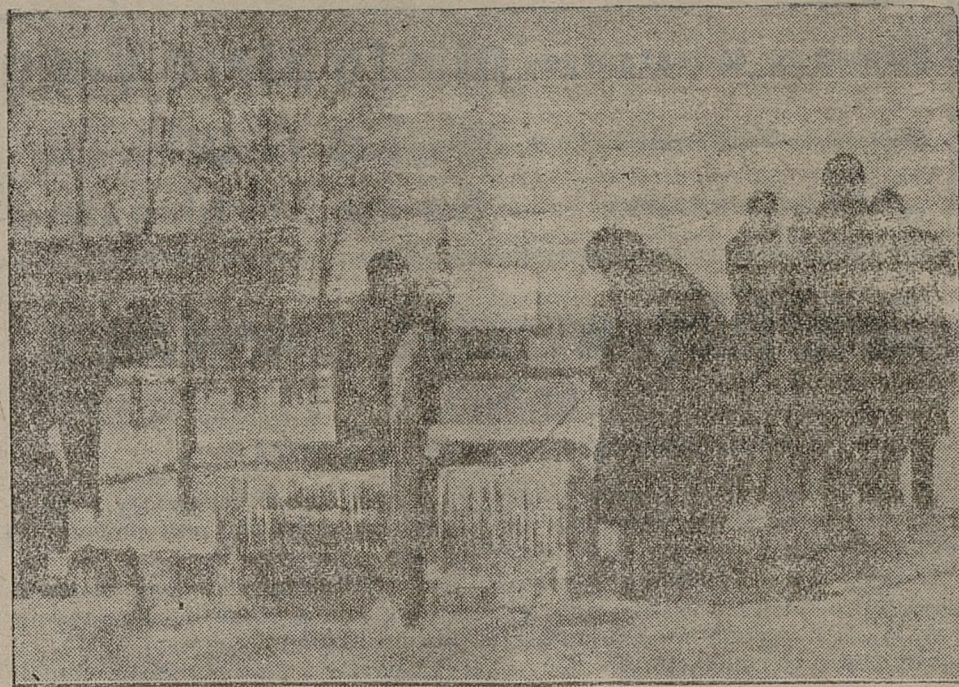
Z Zawiercia

(z) Jak wygląda sprawa ławników miejskich. Ponieważ do tej pory rada miejska nie wybrała ławników, przeto na ten temat krąży różnego rodzaju pogłoski. W tych dniach, pod przewodnictwem radnego dyr. E. Dębskiego odbyło się zebranie radnych koła gospodarczej odbudowy miasta. Poza radnymi tego koła w zebnaniu wziął również udział przewodniczący powiatowej rady BBWR, poseł Szwiniński.

W dyskusji wszyscy mówcy wskazywali na to, że na ławników miasta wysunąć musi ludzie zyjące się na samorządzie, cieszące się wśród społeczeństwa popularynością i zaufaniem. W konsekwencji ustalono następujące kandydatury: sekretarza wydziału powiatowego mg. praw p. Stanisława Małanowicza, który od paru lat jest również kierownikiem sekretariatu powiatowej rady BBWR, następnie profesora gimnazjum H. Malezewskiej, p. Kazimierza Radowskiego, znanego i ruchliwego działacza organizacyjnego oraz mierniczego p. Zysięgiego p. Piotrowskiego.

Onegdaj wieczorem miało się odbyć imienne posiedzenie rady miejskiej, na którym miał być ostatecznie dokonany wybór ławników. Zebranie to jednak nie odbyło się. Tak szeptem odwołuje się ono jednak w najbliższych dniach.

MROZY NA KRESACH WSCHODNICH.



Kresy wschodnie zostały nawiedzone w ostatnich dniach przez silne mrozy. Mieszkańcy wsi — jak to wskazuje nasza ilustracja — chcą czerpać wodę ze studzien, musieli wdrążyć otwory w grubej pokrywie lodowej.

Falszerze czeków podróżniczych przed sądem

Oszuści w Sosnowcu rozpoczęli swe machinacje

W sądzie okręgowym w Katowicach zakończono śledztwo przeciwko obywateli amerykańskiemu Quintowi oraz Mauryemu Kiwkowiczowi, bohaterom głośnej swego czasu afery falszowania i puszczenia w obieg czeków podróżniczych amerykańskiej linii ekspresowej Leonard Line.

Quint i Kiwkowicz przybyli w r. 1932 do Polski i zamieszkali w Sosnowcu.

Ofiarą wyrafinowanych operacji obu oszustów padło kilka banków, m. in. bank międzynarodowy w Katowicach, oraz kilka mniejszych banków w Gdańsku, Łodzi i w Nowym Sączu. Banki te poniosły straty ponad 20.000 dolarów.

Głównym sprawcą machinacji był Quint, Kiwkowicz natomiast odgrywał rolę pośrednika i pomocnika. Rzecz przytem charakterystyczna że Kiwkowicz zaopatrzony był w znaczną ilość autentycznych czeków identycznych z temi, które puszczał w obieg Quint.

Po wykryciu oszukańczych operacji Quint i Kiwkowicz zdołali zbiec do Stanów Zjednoczonych. Kiwkowicza na podstawie listów gończych po dłuższym poszukiwaniu zwabiono w r. 1933 do konsulatu polskiego w Nowym Jorku, gdzie został aresztowany.

Odesłano go następnie do Polski, przekazując do dyspozycji sędziego śledczego w Katowicach. Tutaj osadzono Kiwkowicza w więzieniu, skąd po kilkumiesięcznym pobycie zwolniono go za kaucją hipoteczną w wysokości 20.000 zł. Quint natomiast unikł bez śladu. Kiwkowicz jest notorycznym przestępcą, narkomanem, kilkakrotnie karanym przez sądy amerykańskie za handel narkotykami.

Obecnie sprawa przekazana została prokuraturze sądu okręgowego w Katowicach i po wygotowaniu aktu oskarżenia znajdzie się zapewne w marek w wokandzie sądowej.

Żartobliwe przepisy dla brzdystów

Jak porozumiewać się z partnerem.

W ojczyźnie brydża. Londynie ukazala się żartobliwa książka dwu angiolków p. t. „Asy ułatwiają”.

Książka ta jest obszernym podręcznikiem, uwzględniającym wszelkie sytuacje, w jakich znaleźć się może przy stoliku karciowym brydżysta.

Oto niektóre wyjątki z tych zabawnych przepisów.

KILKA POZYTYECZNYCH WSKAZÓWEK

Istnieje bardzo przydatny dla graczy system porozumiewania się ze swym partnerem. Należy go oczywiście, dla dobra gracza, umieć na pamięć.

1) Karty, trzymane w lewej ręce, gdy dłoń prawej zwrócona w stronę gracza: pik.

2) Karty, trzymane w lewej, a prawa dłoń zwrócona w stronę gracza: trefle.

3) Karty w lewej ręce, a dłoń prawa odwrócona nazewnątrz od gracza: kara.

4) Karty, trzymane w prawej, a lewa dłoń odwrócona nazewnątrz: kier.

A teraz umowa, jeżeli chodzi o honory:

Wolina dłoń należy umieszczać w różnych miejscach zależnie od tego, co o znaczą.

W kieszeni spodni: mam asa.

W kieszeni marynarki: mam króla.

W wewnętrznej kieszeni marynarki: mam damę.

W prawej kieszeni kamizelki: mam waleta.

W lewej kieszeni kamizelki: mam dysko.

Do ręki trzeba kombinować z tamtymi, by wyszły kolory.

Ja dam są inne przepisy.

Potykam bransoletki: mam asa.

Potykam naszyjniki: mam króla.

Potykam torbki: mam damę.

Potykam portmonetki: mam waleta.

Strasakom poniat na stół: mam dysko.

SŁOWKO O HONORACH.

4 honory z ręki, to 100 punktów.

4 asy z ręki — 150 punktów.

3 honory z ręki — 150 punktów.

3 asów z ręki — 150 dni więzienia.

A wszystkie te przepisy razem —

kilka lat więzienia. Ale smutny brzo

nie zapomnieć, czytając te żarty o

swej ulubionej grze.

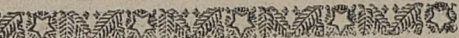


CHOROBY PŁUC

Grudlica plus chorobie, nierniebie różniły się dla pleci, wieku i stanu, księ miliony ludzi. — Przy zwałczeniu chorób płucnych, bronchitach, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosujcie pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE”

który ułatwiający wydzielanie się płwocelny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.



XVII.

— Nie znalazłaś spinek do mankiet... — powtórzył Maurycy — boś źle szukała.

— Patrzałam wszędzie — odpo wiedziała Oktawja.

— Czy ich nie było w kabku na kominku?

— Nie.

— Ani na stoliku przy łóżku?

— Także nie. Czyż ich nie zostawiłam w rękawach koszuli, którą zdją łaś?

— Bardzo mnie to dziwi... Jestem prawie pewny, że wyjąłem wczoraj wieczorem po powrocie. Popatrz no tam, na mojem biurku.

Oktawja zbliżyła się do biurka, długo szukała w czaszy nasładowanej niby ze starego srebra, w której znajdowały się najróżnorodniejsze przedmioty, pieczątki, pióra żelazne, sezyoryk, maszynka od odcinania cygar, ustnik bursztynowy do papierosów, guziczki od kamizelki i t. p.

— Ot... jest jeden! — zawołała

młoda kobieta, przewróciwszy wszystko, ale tylko jeden...

Maurycy okazał zadziwienie.

— To być nie może — rzekł.

— Sam zobacz... To te same spineki, którym ci dała na imieniny i co ci się wydały takie ładne.

W istocie były ładne.

Każda z tych spinek przedstawiała małą podkową końską, której gwoździe naśladowało kilka drobnych turkusików.

Maurycy zmarszczywszy brwi, zapytał sam siebie z cicha:

— Co się z tą spinką stało?

Miałebym jej zapomnieć w mankiecie koszuli spalonej dzisiejszej nocy? Czyżbym ją zgubił w grobowcu na cmentarzu albo w powozie?

Naturalnie, na zapytanie te nie było odpowiedzi.

— A jednak zdawało mi się z pewnością, że je wyjąłem...

— Żle ci się zdawało i przykro mi, żeś tak źle pilnował spineki, którą ci darowałam.

— E, moja kochana, mnie więcej przykro, niż tobie! Chętnie zapłaciłbym trzy razy tyle co warta, byleby

ja tylko znaleźć. Może tylko zarzucała... Szukajmy jeszcze...

Oktawja i Maurycy wrócili do pokoju sypialnego i przeszukali dokładnie wszystko.

Nie nie znaleźli.

Maurycy wydawał się tak zmartwionym, że Oktawja powiedziała do niego:

— Przecież sądzę, że nie zmartwisz się z tego powodu. Jest to zresztą bardzo małe nieszczęście i łatwo może być wynagrodzone. Jubilerów w Paryżu nie brak. Za jedną zgubioną spinkę można mieć dziesięć innych. Najważniejsza jest rzecz, czy masz inne na dzisiaj.

— Mam.

— Jakież one są?

— Z perłowej masy.

Oktawja zrobiła pogardliwą minę.

— Z perłowej masy!.. — powtórzyła. — Spinki z perłowej masy! I ty myślisz, że ja ci pozwolę wyjść z takim paskudztwem u rękawów?

Nigdy w życiu! Mógłby cię wziąć kto za bankruta, który swoje świadczenia zastawił, aby pójść na śniadanie do mleczarni. Jeszcze czego! Ja chcę aby mój pan miał szyk miljonera!.. Za okna spineki z perłowej masy! Ja ci swoich pożyczę!

— No, a ty?

— Ja powróciwszy do domu, wezmę inne! Pod futrem nie widać mangielów. Patrzałam, jakie ładne.

— Przecież!

— Czy ci się podobają?

— Bardzo... Uważam, że są wy-

kwintne pod względem gustu, bardzo bogate, a zarazem bardzo skromne.

— No, to zamiast je pożyczyc, ja je ci daruję!

— Ależ...

— Niema ale. Ty wiesz, że mam samowolna i uparta... Weźmiesz albo się pogniewamy.

— Ha, muszę, bo ci się niepodobna opierać...

Podezias gdy Maurycy kończył śpiesznie się ubierać, młoda kobieta mówiła dalej:

— Zabieram tę spinkę bez pary i zachowam ją jako pamiątkę...

Maurycy zadrzał.

Był to chłopiec roztopny, przeznorny, wyrachowany i myślący o wszystkim.

Nie chciał on zostawić w ręku swojej kochanki przedmiotu, który go mógł ciężko skompromitować, jeżeli on istotnie zgubił drugą spinkę poprzedniej nocy w grubowcu na cmentarzu Pere-Lachaise lub w drodze z ulicy Ernestyny.

— Nie... nie, najdroższa — zawołał żywo — to ja powinienem zatrzymać tę spinkę, ponieważ od ciebie pochodzi, jest szczególnie drogą dla mnie pamiątką. Już dosyć mi przykro, że zgubiłam drugą, proszę cię, zostaw mi tę...

— Tak ci o nią chodzi?

— Ogromnie.

— Dlatego, że ja ci dałam!

— Nie możesz wątpić.

Jak zamordowano „czarownicę“?

We wsi Krsannice obok Sefji odbył się ubiegłej środy proces przeciwko 18 mieszkańcom tejże wsi, którzy w październiku ub. r. zamordowali wspólnie 64-letnią wdowę nazwiskiem Marin.

Wszyscy oskarżeni zeznali, iż zabili tę kobietę, ponieważ była czarownicą, a której obawiali się wszyscy spowodu jej demonicznego wzroku. Kobieta ta mieszkała w jaskini skalnej i znana była ze swych sztuczek czarodziejskich, które dla mieszkańców wsi kończyły się nieszczęściem. Mieszkańcy wsi przypisując czarownicy zło żniwa, ruszyli ławą pod jaskinię, w której mieszkała, wyciągnęli ją z nory i tak straszliwie ją pobili, że w kilka godzin później zmarła.

Podczas procesu musiały władze wzmożnić posterunek żandarmerji ponieważ rozwydrzona ludność stanęła po stronie oskarżonych, domagając się ich uwolnienia. Sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, skazał oskarżonych na kary więzienia od 3—5 lat.

Nr. Km. 49/34.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Będzinie I-go rewiru, Antoni Raczmanski zam. w Będzinie, przy ul. Modrzewskiej Nr. 37, podaje do wiadomości, że w dniu 20 lutego 1935 roku, o godz. 10 rano w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Będzinie, odbędzie się sprzedaż drogą licytacji nieruchomości miejskiej położonej w Będzinie, przy ul. Berka Joscilewicza Nr. 18, oznaczonej Nr. hipoteecznym 861 lit. „B“, należącej do Ieka Hersza Piekarskiego i sukcesorów po Udli Frymocy Piekarskiej na zaspokojenie pretensji Ferdynanda vel Fajbusia Potjoka w kwocie złotych 15.837 gr. 87 z procentami i kosztami. Nieruchomość powyższa składa się z działka placu granicznego z jednej strony z nieruchomością Jankła Szpiro, a z drugiej strony z nieruchomością Zysmana Gutmana, na którym znajdują się następujące zabudowania: 1) dom frontowy dwupiętrowy z poddaszem, murywane z cegły, kryty papa, tynkowany, o 23 ubikacjach, mieszkalnych w tem jeden sklep na parterze. Pod domem mieszczą się piwnice w których znajduje się 8 komórki: 1) na węgiel; 2) oficyna dwupiętrowa, murywana z cegły, kryta papa, tynkowana o 3-ch ubikacjach mieszkalnych z górą na bieliznę i dwoma balkonami i 3) oficyna dwupiętrowa, murywana z cegły, kryta papa, tynkowana, o 5-ciu ubikacjach mieszkalnych z górą na bieliznę. Na parterze znajduje się uszup o 4-ch przedziałach. Zabudowania te mają urządzone instalacje elektryczną i urządzenia do zlewów, lecz obecnie nieczynne. Na podwórzu znajduje się śmietnik drewniany, oraz komórka drewniana. Zabudowania znajdują się w stanie średnim.

Nieruchomość powyższa oszacowana została do sprzedaży na sumę 15.500 złotych. Cena wywołania wynosi 10.125 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania, to jest 1350 złotych. — Rękojmia winna być złożona w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze mułeczne, przyczem papiery wartościowe przynajmniej będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym oświadczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyznania własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące za wzeszenie egzekucji; oraz że w ciągu 2-ech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik I-go rewiru ANTONI RACZMAŃSKI.



LITERATURA ♦ SZTUKA ♦ SPRAWY SPOŁECZNE

Teodor Tomasz Jeż (Zygmunt Miłkowski)

W dwudziestą rocznicę zgonu

W dniu 10 stycznia 1911 zmarł na obczyźnie jako dożonany, przymusowy emigrant i p. Zygmunt Miłkowski, znany społeczeństwu polskiemu pod pseudonimem T. T. Jeża.

Z racji dwudziestolecia zgonu warto przypomnieć współczesnym życie i czynny człowiek, który w okresie niewoli przez lat wiele stał na straży ideałów niepodległościowych.

T. T. Jeż urodził się w 1824 r. na Podolu. Przez czas wien uczęszczał do gimnazjum w Niemirowie, skąd za konspirację został usunięty. Maturę otrzymał w zakładzie Richolieu'go w Odesie i wstąpił na uniwersytet w Kijowie. Wkrótce jednak zmuszony był Kijów opuścić i przenieść się do b. Galicji. Skolei widzimy go jako szeregowej Legji Polskiej na Węgrzech (w 1848 r.) Po upadku powstania węgierskiego Jeż zgłasza swój akces do Towarzystwa Demokratycznego, przebywa w Anglii, wraca na Ukrainę, gdzie organizuje spisek rewolucyjny, przekrada się na Wołoszczyznę, udaje się do Turcji, Serbji i Bułgarii, przyjmuje udział w wojnie wschodniej, staje po stronie Turcji, zabiega około stworzenia legji nowo polskich. W 1857 r. udaje się do Paryża i Londynu, gdzie pracuje jako członek Centralizacji Towarzystwa Demokratycznego. Wreszcie (w 1859 r.) przybywa do Polski, żywo interesując się ówczesnymi wypadkami. Podczas Powstania Styczniowego występuje jako naczelnik szl. zbrojnych na Rusi, organizuje oddział powstańczy, który został przez Rumunów rozbrojony.

Po upadku Powstania 1831 r. Jeż, stojąc w opozycji do J. Cieszkowskiego, wchodzi do „Złoty” i „Wolno Słowo Polskie”, był autorem wiele art. drukowanych w prasie krajowej, wydał wiele broszur i rozpraw, z których najważniejszą i najgłośniejszą stała się „Rzecz o obronie czynnej i o Skarbie Narodowym” (wydana dwukrotnie w 1887 i w 1910 r.) — wreszcie napisał cały szereg utworów powieściowych, z których wymienić wypada: „Edward Kloc”, „Urocz”, „Asan”, „Helena”, „Ojciec Nikon”, „Siostra, nie dusze”, „Hryhor serdeczny”, „Ostajepek”, „Za króla Ołbrachta”, „Koleje życia”, „W zaraniu” itd. W powieściach tych nieraz w przenośni, nieraz jawnie i wyrażnie szerzył idee niepodległości Polski.

Jak widzimy Jeż żył długo i do ostatnich chwil życia pracował dla dobra Ojczyzny bardzo intensywnie, przechodzi do pamięci potomnych jako gość godna czci i uznania. Jeż zasługuje na wyzerpującą a bezstronną monografię. Kto tej pracy się podejmie niełatwo będzie miał zadanie. Wielu szczegółów będzie musiał się doszukiwać, wiele rzeczy będzie musiał odrzucić. My, na tem miejscu, pragniemy na dwa fakty zwrócić uwagę, na stosunek Jeża do pozytywizmu i do endecji. Jeż do końca życia szczerym pozostał demokratą. To też kiedy w 1892 r. obchodził ćwierćwieczny jubileusz pracy piarskiej, demokratycznej literatury war-

szawscy zapragnęli odpowiedzieć go uciele.

Ku uczczeniu dostojnego jubilata wydano książkę pamiątkową p. t. „Ognisko”. Tutaj właśnie znalazły się głośno „Wskazania polityczne”, w których Świętochowski za otrzymano wschodnie rynki zbytu zrzekał się niepodległości Polski, wpytując:

... czegoż żąda z nas każdy, wzięty w odosobnieniu? Czy własnych żołnierzy, biłew, zwycięstw, zaborów, parlamentów, posłów ministrów, — słowem aparatu politycznego? Nie, każdy marzy tylko, żeby mógł być szczęśliwie z prawami swej osobistej i zbiorowej natury zgodnie...

Samą zaś niepodległość Polski Świętochowski przedstawia jako:

...nieświadome ludzenie ogółu bajkami o zaklętej królowie, która wkrótce ma się ze snu pozornej śmierci obudzić i złamać czarnoksięską moc przeladówców...

Nie dziwny się, że po odczytaniu tych „złoty myśli”, które na wiązanie w dniu srebrnych z piórem gódów o. trzymał, Jeż spojrzal na pozytywizm okiem b. krytycznym. W „Wolnem Słowie” (1890 r.) pojawił się artykuł, w którym m. m. czytamy:

...praca organizacyjna niemiała również wyrzadziła krzywdę narodowości przez obniżenie ducha obywatelskiego.

...wyrobili się pewien pseudo-walencyzm, każdy błę pokłony przed awanturkami następców, przed ludmi, pracującymi głównie dla dobra własnych kieszeni, których zasłabienie organizatorów na rycerzy sprawy „krajowej” pastuje.

Grafika na wystawie legionowej w Sosnowcu

Trwającą od kilku tygodni wystawę legionową i niepodległościową w Sosnowcu zwiedziło już kilkanaście tysięcy osób, a frekwencja pomimo to nie słabnie.

Wystawa ta, jedna z najlepiej zorganizowanych tego rodzaju imprez w Polsce, a bezwzględnie najlepsza z dotychczas organizowanych w Sosnowcu, jest prawdziwym ewementem, nie tylko dla t. zw. inteligencji, ale i dla szerokiej warstwy ludności Zagłębia.

Każdy bowiem na niej znajdzie coś, co go zastanowi i zainteresuje. To bogactwo wystawy utrudnia nawet poniekąd jest zwiedzanie, bo niemożliwym jest ogarnięcie całości w czasie jednorazowego polytu na wystawie, a większość zwiedzających poprzestaje przeważnie na jednorazowym zwiedzeniu. Należałoby przedewszystkiem osobno oglądać ekspozycje, mające wartość pamiątkową i dokumentarną, a osobno poświęcić czas plastyce, którą również za „jednym zamachem” trudno ogarnąć, bo następcza zwiedzającym trudności zarówno ze względu na ilość ekspozycji, jak i szeroką rozpiętość pod względem artystycznych wartości, jak i tematyki.

Dla publiczności sosnowieckiej wielką wartość poznawczą przedstawia grafika, gdyż rzadko kiedy była ona reprezentowana na urządzonych u nas wystawach. Zresztą plansze graficzne, które na nich widzieliśmy, mimo swych niewatpliwych wartości artystycznych (Mro-

...potrzeba wreszcie otwarcie i wyraźnie zaznaczyć, że ostatecznym celem naszej działalności jest niepodległość...

Głównego wodza wyznawców pozytywizmu czyli organiczistów, Aleksandra Świętochowskiego, Jeż uważa za ugodowca narówni z redaktorami petersburskiego „Kraju”.

Oczywiście, autor „W zaraniu” nie mógł pogodzić się z polityką narodowej demokracji, a chwila, gdy jej dążenia poszły we wręcz przeciwnym od jego zamierzeń kierunku. Jak niezłoty dowód służy nowe uzupełnione wydanie pracy T. T. Jeża p. t. „Rzecz o obronie czynnej i o skarbie narodowym” (Kraków 1910 r.).

W tem nowem, rozszerzonym i do stosunków ówczesnych zastosowanym wydaniu nieustrudzony nasz bojownik wolności podkreśla, że:

...przedownictwo N. D. zawiadło zaufanie ludowe. Nie zaprzępaściło ono sprawy polskiej, będącej tego rodzaju że jej zaprzępaścił nie sposób; lecz ją zabagniło, oddając na łaskę i niełaskę największego Polski wroga zapomocą przeniesienia sprawy jej z nad Wisły nad Nowe...

Trudno o wyraźniejsze postawienie sprawy, o jasniejsze odzignanie się od tych, którzy nie poszli śladami swego Mistrza, którzy Mistrza swego zdradzili. Mistrz nie uznawał „rewizji programu”, przy dawnej pozostał wierzący. Został, ze swiata, nie doprekawszy się realizacji swych pragnień i celów. Niechaj wdzięczna pamięć rodaków

...niechaj wdzięczna pamięć rodaków...

zewski, Cygler), dawały widzowi dosyć jednostronne pojęcie o grafice. Wśród grafik, znajdujących się na obecnej wystawie, powszechną uwagę zwracają na siebie barwne drzeworyty Wł. Bieleckiego, gdyż dotychczas na żadnej z wystaw w Zagłębiu drzeworytu barwnego nie mieliśmy sposobności oglądać.

Z innych technik graficznych reprezentowane są: miedzioryt, auto litografia i akwaforta. Największą rozpiętość ze względu na rodzaj techniki graficznej widzimy u Dziełińskiego. Artysta ten posługuje się równie dobrze techniką miedziorytu, operując rylcem, jak i akwafortą, t. j. rysunkiem, trawionym kwasem na miedzi. Z prac jego wyróżniają się bardzo dekoracyjnie „Słoneczniki” (akwaforta), „Tor” (autolitografia), „Wisła w śniegu” (rolka) i in. Fr. Jaźwiecki i T. Konpal wystawiają autolitografie. Z prac Jaźwieckiego wyróżniają się „Galary na Wiśle” i „Siostry” u Korpala — „Bór” i „Przy siccach”.

Poza omówieniami powyższych pracami graficznymi, zgrupowanymi razem, a powstałymi w ostatnich latach, znajduje się jeszcze sporo grafik, umieszczonych w sali, poświęconej pracom, związanym z walkami niepodległościowymi — ze względu na czas powstania.

Zwracają one na siebie uwagę przeważnie tematyką i przemawiają przedewszystkiem do uczucia widza, przwodząc na myśl drogie sercu każdego polaka — Legiony.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zawody hokejowe w Zagłębiu

09 MYSŁOWICE — UNJA 2:1
(2:0, 0:0, 0:1).

Onegdaj wieczorem na lodowisku własnym sosnowieckiego „Unja” rozegrała pierwszy mecz o mistrzostwo B kl. śląskiego OZH. z drużyną 09 Mysłowice.

Zawody zakończyły się zwycięstwem ślązaków w stosunku 2:1 (2:0, 0:0, 0:1).

Już w kilka minut po rozpoczęciu gry goście uzyskali niespodziewanie prowadzenie ze strzału środkowego na pastnika, następnie wynik podwyższył lewy napastnik.

W drugiej tercji „Unja” opanowała się i gra była wyrównana.

W ostatniej tercji wybitną przewagę miała Unja.

Wszystkie jednak ataki gospodarzy doskonałe niweczyła obrona ślązaków.

Dopiero pod koniec meczu Hanasz z podania Muszyńskiego uzyskał honorowego gościa dla gospodarzy.

Młoda drużyna „Unja” jest jeszcze mało zgrana. Ślązacy mają zespołowy trybun, który opanował się w meczu z Pogonią II z Katowic. Dzięki temu w ostatniej tercji zdobył bramkę dla gospodarzy.

W najbliższych tygodniach o godz. 12 w południe na własnym lodowisku „Unja” rozegra koleżeńską mecz z Pogonią II z Katowic.

ja” rozegra koleżeńską mecz z Pogonią II z Katowic.

POLICYJNY — ZAGŁĘBIE 4:2
(1:0, 2:0, 1:2).

Wezorem Policyjny na własnym lodowisku w Sosnowcu rozegrał koleżeńską — treningowy mecz hokejowy z nowo utworzoną drużyną hokejową „Zagłębie” z Dąbrowy.

Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem Policyjnego w stosunku 4:2 (1:0, 2:0, 1:2).

Już w pierwszej tercji gospodarzy zdobyli prowadzenie ze strzału Michałika.

W drugiej tercji nadal przeważali gospodarze. Następne dwie bramki dla Policyjnego zdobyli Pruszyński i Lamont.

W ostatniej tercji „Zagłębie” niespodziewanie zdobyło bramkę, ze strzału Tomczyka, który wykorzystał nieuwagę bramkarza Policyjnego. Drugą bramkę dla gości zdobył z przebiegu Skarba.

Pod koniec meczu Policyjny przeżywał stałe na podu gości i w końcu Lamont zdobył czwarte goale.

Policyjnego strzały się do bramki Michałika, Michałik, Slabo i Jeszczo nie przedstawiają się. Kosciuszko, W. W. i W. W. w drużynie „Zagłębia” nie przedstawili się. W ostatniej tercji gospodarzy zdobyli dwie bramki. W ostatniej tercji gospodarzy zdobyli dwie bramki.

NOWY KLUB SPORTOWY W SOSNOWCU

Staraniem robotników i urzędników towarzystwa kopalni sosnowieckich powstał w Sosnowcu nowy klub sportowy pod nazwą T. K. S.

Dzięki poparciu dyrekcji towarzystwa sosnowieckiego klubowi wydanej kwoty został na dogodnych warunkach obierany teren przy ul. Rudnej w Sosnowcu.

Na terenie tym urządzona została ślizgawka, która czynna jest codziennie od godz. 10 rano do 22. Jednocześnie klub organizuje sekcję hokejową.

Na wiosnę zorganizowana zostanie drużyna piłkarska.

Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

Kronika

X Górny trenerem bokserów Policyjnego KS. Sosnowiec. Znany pięściarz zawodowy Hans Górny, zaangażowany został przez Policyjny KS. w Sosnowcu, jako trener bokserów drużyny policjantów.

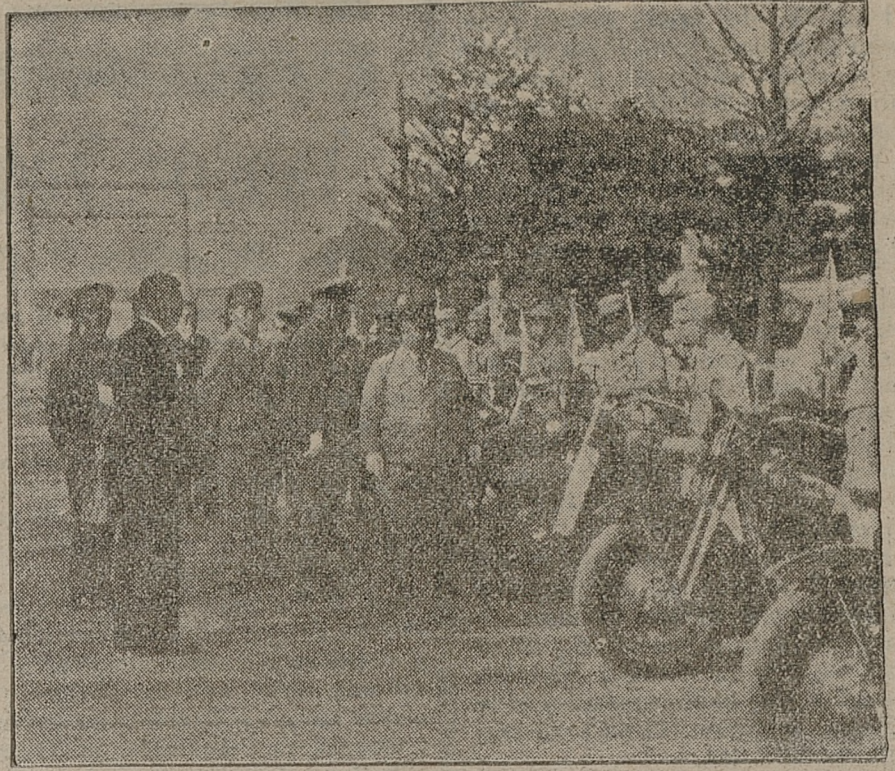
X Policyjny KS. (Sosnowiec) otrzymał ostatnio propozycję od klubu „Stella” w Gnieźnie na rozegranie meczu bokserskiego w dniu 3 marca w Gnieźnie.

Poza tym z propozycją rozegrania meczu bokserskiego zwrócił się do Policyjnego, W. K. S. z Kielce.

Propozycje te omówione zostaną na posiedzeniu zarządu sekcji bokserskiej.

X Rezygnacja sędziego hokejowego P. Winjarski, członek Unji z Sosnowca zrezygnował z funkcji sędziego hokejowego i został skreślony z listy sędziów śl. OZH.

MEMOROIDYAL
PRZY CIERPIENIACH MEMOROIDALNYCH (BOŁACH, ŚWIECENIU, PIĘCZENIU, KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ
ORYGINALNE CZOPKI
VARICOL
GASZĄCE



W Japonii tworzone są ochotnicze oddziały motocyklowe, szkolone na sposób wojskowy. Na zdjęciu inspekcja takiego oddziału dokonywana przez przedstawicieli wojska.

HUMOR

Każo przygląda się dwojgu bliźniąt, które w nocy przyszły na świat i zwróciła się do ojca:

— Tatusiu, czy te dwie dziewczynki są dla nas, czy też przyszły je, żeby sobie wybrać jedną?

GRZECH

— Łeciwa niewiasta, spowiada się Najczęściej grzeszę pychą.

— W jaki sposób?
— Codziennie siadam przed lustrem i podziwiam swoją uradę.

— To nie jest grzech.
— A co?
— Błąd.

TAKTYKA

— Oświadczając się dyrektorowi o pracę jego córki.

— Której, bo on ma dwie córki?
— To zależy: jak będzie w dobrym humorze, to poproszę go o rękę młodszej córki, a jak będzie zły — to starszej.

LECZNICA
chor. wenerycznych i skór. „Pomoc”
Sosnowiec, Stenklewicza 17 a
Czynna: 10-11 4-7 pp., w święta: 11-1
Wizyta 5 złotych.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE
DO wynajęcia sklep z mieszkaniem. V. iad. ul. Żytnia 18.

ZGUBIONE DOKUMENTY

MACEK WŁADYSŁAW zgubił legitymację ubezpieczalni społecznej wydaną w Sosnowcu Nr. 4.636.349.

PALIMAKA TEUDOR zgubił kwit w głowy i kontramarkę wydaną przez Gw. Renard.

JANKIEL PINKUS KOCHEN zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU, Sosnowiec.

UNIEWAZNIA się skradziony dowód osobisty wydany przez gminę Olkusk-Siewierską oraz kartę wojskową urlopową i legitymację wojskową wydaną przez 5 pułk artylerii ciężkiej w Krakowie na nazwisko Stanisława Kaczmarzyka.

GILZA MARJAN zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez Magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

MACHURA WILHELM ze Strzemieszyc zgubił książeczkę Kasy Chorych Nr. 9362.

W DNIU 3 stycznia br. zaginął dowód tożsamości osoby Ługi, żony emeryta P. K. P. Władysława Łubiny w Maczkach, Nr. dowodu niewiadomy wydany przez Dyrekcję P. K. P. w Warszawie, dowód na rok 1935 jeszcze nie był prolongowany, takowy tą drogą unieważnia się.

JÓZEF NAMIEROWSKI zgubił książeczkę kasy chorych i legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną w Sosnowcu.

ROŻNE

ZESPÓŁ URKIESTRY pod dyktando znanego kapelmistrza Moszkowicza przyjmuje zamówienia na bale, rauty, wieczorki, przedstawienia. Sosnowiec: Kawiarnia „Udziałowa”.

Dzisiaj i dni następnie
Wielki dramat zawiedzionych nadziei wg. słownej powieści
KAROLA DICKENSA
Wielkie wydarzenie
Reżyserja Stuarta WALKERA.
W rolach głównych: nowy genialny mistrz maski HENRY HULL, FRANK LAWTON, HEATHER ANGEL.
Nadprogram: Tygodniki Paramountu i Pata — (Noworoczne przyjęcie życzeń przez Pana Prezydenta na zamku).
Wkrótce: „Ostatni ataman Anenkow”.

Dzisiaj i dni następnie!
Arcydzieło wytwórni „Sascha” Wiedeń. Film, według prawdziwego zdarzenia, które było najgłośniejszym skandalem erotycznym Wiednia p. t.
MASKARADA
W roli głównej
OLGA CZECHOWA
Rzecz dzieje się w czasie karnawału wiedeńskiego.
Początek o godz. 4-cj.
Wkrótce: „MŁODY LAS”

Dzisiaj i dni następnie.
Czołowy film produkcji polskiej
Przebudzenie
W rolach tyt.: Zofia NAKONECZNA, Bazyl SIKIEWICZ, Janina MACHERKA, Al. ZELWEROWICZ, Stefan JARACZ, K. Junosza - STEPOWSKI, Igo SYM, Władysław WALTER, Rita LORMA.
UWAGA: Początek seansów w dniu powszednie o godz. 4, 6, 8, i 10. W niedzielę i święta o godz. 2 pp.
Prosimy P. T. Publiczność o przychodzenie na początek seansów.
Piątki, soboty, niedziele Passe Partout nie ważne.